

Pisałem przed tym meczem, że porażka za 3 punkty jest tu bardzo prawdopodobna i że każdy zdobyty punkt mnie ucieszy. O ile nie zaskoczył mnie wynik 0:3, o tyle rozczarowała gra Stalowców, którzy wypadli słabo w każdym elemencie. W zagrywce wręcz tragicznie. Również patrząc na poszczególnych nyskich siatkarzy, to zdecydowana większość zagrała poniżej oczekiwań. To samo tyczy się zawodników rezerwowych. Na plus tego dnia zaliczę oprawę z okazji Narodowego Święta Niepodległości, frekwencję oraz doping kibiców obu drużyn.



Zawiercie zagrało bardzo dobre spotkanie i myślę, że tego dnia nie byliśmy w stanie nic ugrać. Po paru dniach brak punktów przyjmuję ze spokojem, ale jakość gry mnie niepokoi. Oby to nie był trwały spadek formy.

Kolejny mecz słabo zagrał Wassim Ben Tara. Drugie spotkanie z rzędu nie wyszło Kamilowi Kwasowskiemu. Słabsze niż zwykle zawody zagraли Tsimafei Zhukouski, Nicolas Zerba i Kamil Dembiec. Dobry poziom gry utrzymał Michał Gierżot. Natomiast dla mnie cichym bohaterem był Jakub Abramowicz, który zdobył 7 punktów, z tego aż 6 blokiem.

Od samego początku Stalowcy fatalnie zagrywali. Na 54 zagrywki zepsuli 13, czyli prawie 1/4. Mieli tylko jednego asa. Zagrywając mocno nie trafiali w pole gry. Widząc to zaczęli wstrzymywać rękę i wtedy goście wyprowadzali skuteczne akcje. Ci z kolei zaserwowali 11 asów, popełniając przy tym 8 błędów.

W secie pierwszym był pogrom do 14. W drugim nyski zespół uzyskał kilkupunktową przewagę, ale nie dowieź jej do końca i uległ do 22. W trzeciej partii grał jakby się już poddał i przegrał do 16.

Mecz ten zgromadził na trybunach 2000 osób, w tym kilkudziesięcioosobową grupę z Zawiercia.

Spotkanie to rozpoczęło się od uczczenia Narodowego Święta Niepodległości. Obie trybuny zostały w całości przykryte dwoma biało-czerwonymi flagami. Pod nimi stojący kibice odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego.

{morfeo 616}

Fotogaleria z tego meczu [TUTAJ](#)